



Studia i Materiały. Miscellanea Oeconomicae
Rok 21, Nr 3/2017, tom I
Wydział Prawa, Administracji i Zarządzania
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

**Pomiar jakości życia w układach regionalnych i krajowych.
Dylematy i wyzwania**

Tomasz Michalski¹, Tomasz Wiskulski²

PROBLEMY STATYSTYCZNEGO POMIARU JAKOŚCI ŻYCIA NA SZCZEBLU REGIONALNYM I LOKALNYM ZWIĄZANE Z SZEROKO POJMOWANYM CZYNNIKIEM LUDZKIM

Streszczenie: Przy badaniach nad jakością życia mieszkańców w oparciu o dane statystyczne spotykamy pięć grup problemów. W opracowaniu skupiono się na grupie problemów związanych z rozumianym wielowymiarowo czynnikiem ludzkim: różnicowanie wewnętrzne ludności; brak wyraźnego określenia populacji, do której odnosi się monitorowany proces; stygmatyzacja uczestników zdarzeń i procesów względnie ich niechęć do zgłaszania zdarzeń; oddziaływanie czynnika finansowego; rozróżnienie między liczbą zdarzeń a liczbą osób w nich uczestniczących; wpływ efektu gapowicza. Omówione problemy zilustrowano przykładami i podano propozycje zmniejszenia ich uciążliwości przy realizacji monitoringu.

Słowa kluczowe: jakość życia, monitoring

Wprowadzenie

Prowadząc analizy nad jakością życia ludności dane pobieramy z dwóch podstawowych źródeł. Jednym są badania bezpośrednie, głównie ankietowe. Natomiast drugie podejście bazuje na technice *desk research* (przy czym głównie są to zbiory danych statystycznych).

Przy monitorowaniu procesów związanych z jakością życia (czy szerzej: sytuacją społeczną) realizowanych techniką *desk research* dotyczących szczebla regionalnego

¹ Dr hab. Tomasz Michalski, Uniwersytet Gdański.

² Dr Tomasz Wiskulski, AWFIS im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku.

(NUTS-2, NUTS-3) oraz lokalnego (NUTS-4, NUTS-5) możemy wyodrębnić pięć rodzajów grup problemów³:

1. Problemy czasowe związane z dopływem danych (bardzo duże opóźnienie w dostępie do danych, gromadzenie danych w okresie rzadszym niż roczny).
2. Mała częstotliwość lub wyraźna specyfika procesu (bardzo mała częstotliwość zdarzeń, mała częstotliwość zdarzeń w połączeniu ze specyfiką procesu, stochastyczny lub pseudostochastyczny charakter opisywanych procesów, skomplikowana struktura monitorowanego procesu).
3. Problemy z jednoznacznym definiowaniem wskaźników (trudności w opercjonalizacji pojęć, różne liczenie wskaźników na różnych szczeblach podziału terytorialnego, zmienność w czasie definicji względnie klasyfikacji lub ich interpretacji).
4. Problemy z delimitacją jednostek (zmiany istoty podziału administracyjnego, zmiany podziału terytorialnego, odmienne jednostki terytorialne dla różnych instytucji posiadających dane).
5. Problemy związane z czynnikiem ludzkim.

Oczywiście, podana powyżej klasyfikacja problemów nie pretenduje do całościowej. Możemy także spotkać się z innymi problemami, jak chociażby związanymi z integracją baz danych⁴.

W dalszej artykule dokładnie omówiono grupę problemów związanych z wielowymiarowo pojmowanym czynnikiem ludzkim:

- zróżnicowanie wewnętrzne ludności;
- brak wyraźnego określenia populacji, do której odnosi się monitorowany proces;
- stygmatyzacja uczestników zdarzeń i procesów, względnie ich niechęć do zgłaszania zdarzeń;
- oddziaływanie czynnika finansowego;
- rozróżnienie między liczbą zdarzeń a liczbą osób w nich uczestniczących;
- wpływ efektu gapowicza.

O ile pierwszy z wymienionych powyżej problemów występuje dość często, to pozostałe występują dużo rzadziej, częstokroć odnosząc się do bardzo specyficznych bądź szczegółowych analiz. Problemy te starano się zilustrować przykładami pochodzącymi głównie z terenu województwa pomorskiego. Do każdego rodzaju problemów starano się podać możliwości zmniejszenia ich negatywnego oddziaływania na analizę jakości życia mieszkańców.

1. Zróżnicowanie wewnętrzne ludności

Część objętych analizą procesów bardzo różni się między sobą intensywnością, charakterem w zależności od tego do jakiej populacji się odnosi. Powoduje to, że ogólna

³ T. Michalski, *Problemy w opracowaniu wskaźników dla monitoring przestrzennego sytuacji społecznej w Polsce*, „Biuletyn KPZK PAN” 2014, Zeszyt 255, s. 80-94.

⁴ J. Paradysz, *Systemy informacji przestrzennej jako źródło zasilania w statystyce regionalnej*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Poznaniu” 1997, nr I/251, s. 16-28.

analiza danego procesu, przeprowadzona chociażby w przeliczeniu na 10 tys. ludności, nie odzwierciedla jego całej złożoności. W takiej sytuacji zachodzi konieczność podziału analizowanej zbiorowości na grupy. Z punktu widzenia praktyki jest to realizowane dwojako: (1) analizowany proces wprawdzie odnosimy do całej populacji, lecz w jej ramach wyróżniamy subpopulacje, (2) analizowany proces odnosi się tylko do wybranej subpopulacji.

W pierwszym przypadku dominują analizy w podziale na płeć oraz ludność miejską/wiejską. Analiza w podziale na płeć ma głębokie uwarunkowanie zarówno biologiczne, jak i kulturowe. Za przykład analiz, w których niezbędny jest podział na płeć może służyć przeciętne dalsze trwanie życia. Z przyczyn biologicznych dla kobiet jest ono dłuższe niż dla mężczyzn średnio o 1-2 lata⁵. Także analizy w podziale na płeć są istotne w kontekście sprawiedliwości społecznej. Klasycznym przykładem jest analiza bezrobocia w podziale na płeć. Oczywiście, możemy także stosować inne podziały, na przykład analizować wypadki na 1000 uczniów w podziale na dzieci i młodzież uczące się w szkole podstawowej, gimnazjum oraz szkole ponadpodstawowej. Natomiast analiza w podziale na ludność miejską i wiejską wydaje się być anachronizmem z racji istnienia dużej strefy kontinuum miejsko-wiejskiego, w którym następuje przemieszanie wiejskiego i miejskiego stylu życia oraz zagospodarowania przestrzennego⁶. W tej sytuacji wiele gmin zakwalifikowanych administracyjnie jako wiejskie, a położonych w strefie podmiejskiej dużych miast, odznacza się bardziej miejskim stylem i warunkami życia, niż ludność małych miast.

W drugim przypadku, analizie poddajemy proces od razu wybranej subpopulacji. Za przykład może tutaj posłużyć liczba osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia na 1000 osób zatrudnionych w badanej zbiorowości (czyli jedynie w zakładach objętych badaniem).

W analizowanych tu przypadkach problemem nie jest brak dostępu do danych, ich fragmentaryczność czy nieporównywalność (w czasie lub między jednostkami przestrzennymi w różnych skalach). Problem tkwi w konieczności zwracania bardzo dużej uwagi w trakcie analizy i prezentacji tych danych, aby nie wprowadzić w błąd odbiorcy rezultatów monitoringu. Za przykład niewłaściwej analizy i prezentacji danych może służyć obliczanie odsetka kobiet wśród zarejestrowanych bezrobotnych. Jest ono błędne, ponieważ podświadomie zakładamy, że będziemy mieli do czynienia ze sprawiedliwością społeczną, jeśli odsetek zarejestrowanych bezrobotnych kobiet będzie równy odsetkowi zarejestrowanych bezrobotnych mężczyzn, czyli oba będą wynosiły po 50%. Z racji różnego wieku produkcyjnego dla kobiet i mężczyzn jest to założenie błędne. Zilustrujmy to przykładem z województwa pomorskiego według stanu na koniec 2015 r. W tym czasie w wieku produkcyjnym było 757,8 tys. mężczyzn i 678,4 tys. kobiet⁷. Przy założeniu równej stopy

⁵ B. Ram, *Sex differences in mortality as a social indicator*, "Social Indicator Research" 1993, vol. 29(1), s. 83-108.

⁶ D. Sokółowski, *Zróżnicowanie zbioru małych miast i większych osiedli wiejskich w Polsce w ujęciu koncepcji kontinuum wiejsko-miejskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1999.

⁷ *Bank Danych Lokalnych GUS*, Główny Urząd Statystyczny, <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start>, (27.12.2016).

bezrobocia dla obu płci wynoszącej 8,0% dałoby to 60,6 tys. oficjalnie bezrobotnych mężczyzn i 54,3 tys. oficjalnie bezrobotnych kobiet. Ale jeśli te wartości zsumujemy, to przy równym rozłożeniu natężenia bezrobocia między obie płcie otrzymamy, że wśród bezrobotnych na koniec 2015 r. w województwie pomorskim mężczyźni stanowili 52,8%, a kobiety 47,2%. Osoba nieprzygotowana merytorycznie mogłaby zatem stwierdzić, że sytuacja kobiet na rynku pracy jest korzystniejsza niż mężczyzn. Dodatkowy problem pojawia się przy porównaniach między regionami. Gdyż przy takich samych założeniach i danych pochodzących z tego samego czasu, np. w województwie zachodniopomorskim, mężczyźni stanowiliby 53,3%, a kobiety 46,7% całości zarejestrowanych bezrobotnych. Ponownie, osoba nieprzygotowana merytorycznie stwierdziłaby, że sytuacja kobiet na rynku pracy w województwie zachodniopomorskim jest lepsza niż w pomorskim – co oczywiście nie jest prawdą, gdyż dla obu województw i płci stopa bezrobocia rejestrowanego wzięta do obliczeń wynosi 8,0%. Dlatego o wiele lepszym wskaźnikiem jest porównanie stopy bezrobocia rejestrowanego wśród kobiet i mężczyzn, aczkolwiek także w jego przypadku istnieją niuanse interpretacyjne wynikające z innego postrzegania przez pracodawców osób w wieku 60-64 lat, a innego młodszych – co skutkuje inną pozycją na rynku pracy.

Jeśli chodzi o samą analizę, to może być ona przeprowadzana dwojako: (1) albo od razu podajemy osobne wskaźniki dla subpopulacji, (2) albo najpierw podajemy ogólny wskaźnik, a później wskaźnik prezentujący różnice natężenia zjawiska w subpopulacjach. Za przykład pierwszego podejścia może służyć współczynnik surowej umieralności osób w wieku produkcyjnym w rozbiciu na obie płcie. Za przykład drugiego podejścia wskaźnik pokazujący współczynnik surowej umieralności dla obu płci razem, a następnie nadumieralności mężczyzn⁸.

2. Brak wyraźnego określenia populacji, do której odnosi się monitorowany proces

Prezentowany poniżej problem jest szczególnie trudnym przypadkiem omawianych powyżej, stąd wydzielono go jako osobny rodzaj problemu. Mianowicie, w niektórych przypadkach pojawia się trudność w jednoznacznej delimitacji populacji, do której odnosi się monitorowany proces. Zatem niemożliwe lub utrudnione jest określenie natężenia monitorowanego procesu oraz stosowanie porównań czasowych i przestrzennych.

Bardzo dobrze ten problem ilustruje próba określenia natężenia przestępczości osób nieletnich. Zgodnie z Ustawą z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich⁹ nie ma jednoznacznego określenia przedziału czasowego osób uznanych za nieletnie. Bowiemy w przypadku: (1) zapobiegania i zwalczania demoralizacji za nieletnie uznaje się osoby, które nie ukończyły 18 lat (a więc brakuje dolnego przedziału wiekowego), (2) w postępowaniach w sprawach o czyny

⁸ E. Marcinkowska-Suchowierska, R. Brzozowski, *Analiza nadumieralności mężczyzn w Polsce*, „Zdrowie Publiczne” 1985, nr 96(11), s. 481-488.

⁹ Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. 1982 nr 35 poz 228 z późn. zm).

karalne za nieletnie uznaje się osoby, które ukończyły 13 lat, a nie ukończyły 17 lat, (3) natomiast w przypadku wykonywania środków wychowawczych lub poprawczych – dotyczą one osób, względem których środki te zostały orzeczone (nie dłużej jednak niż do ukończenia przez te osoby 21 roku życia).

Problem ten można próbować rozwiązać przyjmując, na przykład na podstawie literatury przedmiotu, samodzielnie warunki brzegowe określające subpopulację, do której odnosi się monitorowany proces. Wprawdzie nie będzie to wiernie oddawało jego rzeczywistego natężenia, ale przynajmniej umożliwi porównania czasowe i przestrzenne.

Wracając do zaprezentowanego wyżej przykładu pomocne może być skupienie się na odpowiedzialności prawnej nieletnich¹⁰:

- w wieku ukończonych przez nieletniego 0-12 lat odpowiedzialność za jego czyny zabronione ponoszą rodzice;
- w wieku ukończonych przez nieletniego 13-16 lat za swoje czyny odpowiada nieletni, a zastosowanie mają środki przewidziane w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich (wyjątkowo, w przypadku popełnienia poważnego przestępstwa, jak np. zabójstwo, nieletni po ukończeniu 15 lat może zostać potraktowany jak osoba pełnoletnia);
- w wieku ukończonych przez nieletniego 17 lat stosowane są przepisy kodeksu karnego (przyjmuje się bowiem w prawie, że sprawca nie jest już nieletni, bowiem skończył 17 lat), lecz sąd może orzec środki przewidziane w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich (gdy popełniony czyn jest występkiem, a okoliczności sprawy, stopień demoralizacji sprawcy itp. przemawiają na jego korzyść).

Zatem przy określaniu natężenia przestępczości nieletnich sugeruje się odnosić liczbę przestępstw zakwalifikowanych jako popełnione przez nieletniego do osób w wieku między 13 a 17 rokiem życia i ewentualnie połowę liczebności kohorty 18-latków.

3. Stygmatyzacja uczestników zdarzeń i procesów, względnie ich niechęć do zgłaszania zdarzeń

W przypadku zagrożenia karalnością popełnianego czynu lub stygmatyzacji pojawia się problem z wiarygodnością dostępnych danych. Mamy tu do czynienia z trzema głównymi rodzajami problemów obniżających wiarygodność danych.

Pierwszy jest związany z odpowiedzialnością karną za popełnienie czynu zabronionego, w związku z powyższym poddane monitoringowi mogą być tylko zdarzenia obejmujące czyny ujawnione zamiast wszystkich popełnionych. Skutkuje to dużym zaniżeniem rzeczywistego obrazu monitorowanego procesu.

Drugi jest podobny o tyle, że tutaj także mamy do czynienia z niezgłaszaniem faktu zaistnienia zdarzenia. Różnica polega na motywacji – gdyż przyczyną nie jest obawa przed karą, a raczej, zdaniem poszkodowanego: poniesienie niewielkiej

¹⁰ *Odpowiedzialność karna nieletnich*, https://www.pomorska.policja.gov.pl/profilaktyka_nieletni_odpowiedzialnosc_karna.pdf?k=106, (22.01.2017).

szkody; sceptycyzm wobec skuteczności pracy Policji; chęć uniknięcia uciążliwych procedur związanych z zawiadomieniem o przestępstwie; przekonanie o tym, że Policja i tak nie zajęłaby się tą sprawą; przeświadczenie ofiary, że mimo złapania sprawcy i tak nie zostałby ukarany¹¹.

W efekcie działania dwóch powyższych głównych grup czynników oszacowano, że w 2007 roku na Policję zgłoszono jedynie 46,4% popełnionych przestępstw¹².

W trzecim przypadku osoby reprezentujące określone formy zachowań, poglądy itp. czują się zagrożone ostracyzmem ze strony grup społecznych nie aprobujących takich poglądów, orientacji. Dobrym przykładem mogą być osoby LGBT¹³. W związku z tym osoby te będą wykazywały oczywistą skłonność do ukrywania swojej orientacji, co także będzie skutkowało zaniżaniem rzeczywistego poziomu monitorowanego procesu.

Możemy spotkać się także z kombinacją wymienionych powyżej trzech przyczyn powodujących obniżenie raportowanego natężenia monitorowanej sytuacji względem jej rzeczywistej skali. Za przykład mogą posłużyć osoby uzależnione od substancji psychoaktywnych. Gdyż z jednej strony posiadanie zdecydowanej większości spośród tak działających substancji w Polsce jest karalne¹⁴. Z drugiej strony osoby takie częstokroć są naznaczane społecznie lub też dokonują samonaznaczenia¹⁵.

Nie ma dobrego rozwiązania omówionego tu problemu zaniżania wartości wskaźników. Przy czym przy problemach pierwszym i drugim w analizach można próbować założyć, że wielkość niedoszacowania we wszystkich jednostkach przestrzennych jest taka sama. Zatem na podstawie literatury przedmiotu można określić i przyjąć wartość współczynnika korygującego i w ten sposób otrzymać dane lepiej przybliżające rzeczywiste rozmiary monitorowanego zjawiska. Można tę procedurę stosować przy analizach czasowych i czasowo-przestrzennych w odniesieniu do pierwszego problemu. Natomiast stosowanie jej w analizach tego typu w odniesieniu do drugiego problemu wymaga szczególnej ostrożności, gdyż zmieniające się z czasem postawy społeczne mogą wpływać na skalę zaniżania w sprawozdaniach wielkości rzeczywistych wartości monitorowanego procesu. W przypadku trzeciego problemu to rozwiązanie jest niewskazane z racji różnego nasilenia poziomu ostracyzmu/poczucia zagrożenia w społecznościach lokalnych. Dobrą ilustracją są tutaj wyniki badań nad sytuacją osób LGBT, które to badania wykazały, że z większym ostracyzmem spotykają się osoby żyjące w małych lokalnych społecznościach¹⁶.

¹¹ M. Marczewski, *Powody niezgłaszania przestępstw*, [w:] *Geografia występku i strachu. Polskie badanie przestępczości '07*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2008, s. 47-52.

¹² A. Siemaszko, *Zgłaszanie przestępstw*, [w:] *Geografia występku i strachu. Polskie badanie przestępczości '07*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2008, s. 33-46.

¹³ Skrót LGBT oznacza: lesbijki, geje, osoby biseksualne i transpłciowe.

¹⁴ Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Dz.U. 2005 nr 179, poz. 1485 z późn. zm.

¹⁵ M. Bielińska, A. Lisiecka, A. Radiukiewicz, M.J. Sochocki, *Jestem zwykłym ćpunem – o roli piętna w procesie wychodzenia z nałogu*, Fundacja Wiedza Lokalna, Warszawa 2015.

¹⁶ M. Abramowicz, *Sytuacja społeczna osób bi- i homoseksualnych. Analiza danych z badania ankietowego*, [w:] *Sytuacja osób LGBT. Raport za lata 2010 i 2011*, Kampania Przeciw Homofobii, Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Fundacja Trans-Fuzja, Warszawa 2012, s. 12-105.

4. Oddziaływanie czynnika finansowego

Z problemem opisanym w tym rozdziale spotykamy się w przypadku analiz jakości życia, w których wykorzystujemy dane z zakresu usług publicznych. O ile posługujemy się danymi obrazującymi brak zapewnienia tych usług – problem nie istnieje. Natomiast, jeśli przy monitorowaniu jakości życia pragniemy posłużyć się wskaźnikami opisującymi realizację wybranych usług publicznych – pojawia się dwojaki problem związany z finansami. Po pierwsze liczba zrealizowanych usług nie odzwierciedla dokładnie zapotrzebowania społecznego na nie, lecz bardziej możliwości finansowe instytucji wyznaczonej do ich realizacji. Po drugie, z powodu ograniczeń finansowych, przy realizacji niektórych usług obywatele mogą decydować się na ich finansowanie ze środków prywatnych – skutkuje to nie pojawieniem się informacji we właściwych systemach o wykonaniu tych usług.

Idealnym przykładem ilustrującym ten problem (dodatkowo w powiązaniu z innymi problemami, tu nie omawianymi) jest próba analizy sytuacji zdrowotnej mieszkańców danej jednostki w oparciu o dane otrzymywane z Narodowego Funduszu Zdrowia na temat zrealizowanych świadczeń. Pomorski Oddział Wojewódzki NFZ podał, że na terenie swojej działalności w 2014 r. zrealizował 681,5 tys. świadczeń dla obywateli Gdyni¹⁷. Z tego najwięcej skorzystało z grupy usług nazwanej czynniki wpływające na stan zdrowia i kontakt ze służbą zdrowia¹⁸ (Z00-Z99) – 95,4 tys. osób. Na kolejnych miejscach są choroby układu oddechowego (J00-J99) – 85,8 tys. osób, choroby układu trawiennego (K00-K93) – 66,9 tys. i choroby układu krążenia (I00-I99) – 61,7 tys. Natomiast nie ma informacji na temat realizacji świadczeń medycznych finansowanych ze środków własnych klientów, firm ubezpieczeniowych itd.

Nie ma dobrego rozwiązania tego problemu, pozostaje jedynie wybiórcze korzystanie z otrzymanych danych statystycznych. Wracając do powyższego przykładu – musimy mieć świadomość, że o ile w przypadku kosztownych i skomplikowanych usług medycznych większość z nich jest finansowana ze środków NFZ, to w przypadku innych (np. stomatologia) – już prywatnych. Zatem, z pewnymi zastrzeżeniami, można do oceny jakości życia ludności posłużyć się danymi związanymi z korzystaniem z zaawansowanych (i drogich) procedur medycznych, to w przypadku tych relatywnie mało kosztownych ich użycie do takiej analizy jest nieuprawomocnione.

5. Rozróżnienie między liczbą zdarzeń a liczbą osób w nich uczestniczących

Kolejnym, względnie rzadko napotykanym problemem jest konieczność rozróżnienia między liczbą osób uczestniczących w zdarzeniach a liczbą zdarzeń. Mamy tutaj do czynienia z dwoma rodzajami danych. Pierwszy obejmuje liczbę osób, które cho-

¹⁷ Pismo 11NFZ/WSOS-M-AS/MSH/77198/2015 z dnia 24.09.2015 r. otrzymane z Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Gdańsku.

¹⁸ Jest to kategoria usług tak obszerna, że właściwie bezużyteczna w analizie jakości życia.

ciaż raz uczestniczyły w danym zdarzeniu, jak popełnienie przestępstwa, skorzystanie z usługi medycznej, skorzystanie ze świadczenia z pomocy społecznej itd. Z drugiej strony, mamy liczbę tych zdarzeń, czyli liczbę stwierdzonych przestępstw, zrealizowanych świadczeń medycznych, świadczeń z pomocy społecznej itd. Oczywiście, wartości otrzymanego wskaźnika w obu przypadkach będą różne, gdyż jedna osoba może być sprawcą więcej niż jednego przestępstwa stwierdzonego, skorzystać z więcej niż jednego świadczenia medycznego, czy świadczenia z pomocy społecznej.

W zależności od zadeklarowanego celu monitoringu, powinny być gromadzone wskaźniki obejmujące liczbę osób uczestniczących w zdarzeniach oraz, dodatkowo, zawierające liczbę zdarzeń. Niestety, w ten sposób dane są gromadzone względnie rzadko. Za pozytywny przykład służą tu dane dotyczące czytelnictwa. Z jednej strony mamy bowiem zmienną opisującą liczbę uczestników zdarzeń, czyli liczbę czytelników bibliotek publicznych. Z drugiej strony mamy liczbę zdarzeń, czyli liczbę wypożyczeń w woluminach.

W praktyce, najczęściej mamy do czynienia z danymi obejmującymi liczbę zdarzeń. Jest to korzystne, gdy pragniemy monitorować natężenie przestępczości czy obciążenie systemu opieki społecznej lub służby zdrowia. Na przykład, w przypadku analizy bezpieczeństwa publicznego z punktu widzenia obywatela mniej interesująca jest liczba osób popełniających przestępstwa, a bardziej liczba samych przestępstw, ponieważ po przeliczeniu na np. 10 tys. mieszkańców informuje nas o zagrożeniu danym rodzajem przestępczości w konkretnej jednostce przestrzennej. Lecz już przy analizie niektórych aspektów zachorowalności/chorobowości pojawia się problem.

Omówmy go dokładniej na przykładzie tzw. „wielokrotnego liczenia” w przypadku osób leczonych z powodu uzależnienia od środków psychoaktywnych. Jeżeli chcemy poddać analizie np. obciążenie placówek zdrowia leczeniem z powodu narkomanii – wtedy wystarczy nam wskaźnik w postaci liczby tzw. epizodów leczniczych. W przypadku placówek stacjonarnych (wraz z placówkami leczenia substytucyjnego) epizod leczniczy jest definiowany jako czas pobytu klienta w placówce od momentu jego przyjęcia do wypisu. Ponowne przyjęcie tego samego klienta do placówki jest już traktowane jako nowy epizod leczniczy. I nie ma tutaj znaczenia przyczyna, z powodu której nastąpił wypis z ośrodka lub programu. W przypadku placówek ambulatoryjnych epizod leczniczy jest definiowany jako cały okres leczenia aż do momentu, w którym klient wraz z terapeutą podjęli decyzję o zakończeniu leczenia lub do momentu przerywania przez klienta kontaktu z placówką na okres co najmniej 6 miesięcy. Dodatkowym problemem jest to, że klient w danym roku kalendarzowym mógł korzystać z usług więcej niż jednej placówki leczenia, a w każdej z nich jest to rejestrowane jako epizod leczniczy. Zatem same dane na temat liczby epizodów leczniczych obejmujące mieszkańców danej jednostki przestrzennej nie stanowią wiarygodnych danych do monitorowania rozprzestrzenienia narkomanii wśród jej mieszkańców. Rozwiązaniem jest, na przykład, nadanie identyfikatora pacjentowi, który tworzą dwie pierwsze litery imienia, dwie pierwsze litery nazwiska, data urodzenia oraz płeć. Eliminacja wielokrotnego

liczenia polega w takiej sytuacji na poszukiwaniu w bazie danych obejmującej wszystkich leczonych z powodu narkomanii mieszkańców danej jednostki przestrzennej takich rekordów, które mają taki sam identyfikator pacjenta, a następnie na pozostawieniu tylko jednego z nich¹⁹. Można także posiłkować się danymi uzyskanymi z Narodowego Funduszu Zdrowia, ale te – aczkolwiek mniej pracochłonne i łatwiejsze do uzyskania – będą dotyczyły tylko osób, których leczenie ta instytucja zleciła.

Niestety, zaproponowane rozwiązanie nie zawsze może być zastosowane, gdyż jest bardzo pracochłonne i kosztowne, ponadto część placówek odmawia udostępnienia tak kodowanych danych odwołując się do Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych²⁰.

6. Wpływ efektu gapowicza

Efekt gapowicza polega na tym, że podmiot korzysta z jakiegoś dobra nie płacąc za nie, względnie korzysta z niego w stopniu przewyższającym jego udział w kosztach jego wytworzenia, ponieważ nie można go wyłączyć z korzystania z tego dobra (usługi). W efekcie występowania efektu gapowicza w przypadku niektórych dóbr, rynek nie dostarcza ich w odpowiedniej ilości i konieczne jest dofinansowanie ich ze środków publicznych²¹.

W przypadku monitoringu jakości życia efekt gapowicza ma głównie wpływ w przypadku zmiennych odnoszących się bezpośrednio lub pośrednio do korzystania z usług na terenie danej jednostki przestrzennej przez osoby nie zaliczane do tej jednostki. Skutkuje to tym, że mamy wprawdzie liczbę zdarzeń, lecz pojawia się problem z właściwym zdefiniowaniem subpopulacji, której te zdarzenia dotyczą.

Prześledźmy ten problem na przykładzie natężenia wypadków w szkołach. Z właściwego kuratorium oświaty możemy uzyskać dane na temat liczby wypadków w szkołach na terenie danej jednostki przestrzennej. Optymalnym rozwiązaniem jest także uzyskanie danych na temat liczby uczniów w tych szkołach i wtedy możemy wyliczyć np. liczbę wypadków w sopockich gimnazjach na 1000 uczniów. Natomiast problem pojawia się przy interpretacji tak uzyskanej wartości, bowiem nie możemy tej wartości przyjąć jako natężenia wypadków na terenie szkół wśród sopockiej młodzieży w wieku gimnazjalnym. Możemy ją odnieść tylko i wyłącznie do liczby uczniów uczęszczających do gimnazjów zlokalizowanych na terenie miasta na prawach powiatu Sopot. Zjawisko niezgodności między liczbą osób w danym wieku szkolnym, a liczbą uczniów odnośnych szkół wydaje się być relatywnie małe w przypadku szkół podstawowych, większe przy gimnazjach i duże w przypadku szkół ponadgimnazjalnych. W ujęciu przestrzennym zjawisko to jest szczególnie

¹⁹ J. Sierosławski, M. Struzik, M. Kidawa, K. Solich, A. Strzelecka, *Zgłaszalność do leczenia. Protokół monitorowania (wersja 1.0.2)*, Krajowe Biuro do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2012.

²⁰ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz.U. 1997 nr 133, poz. 883 z późn. zm.

²¹ A. Kurowska, *Skąd bierze się bieda?*, Fundacja FOR, Warszawa 2008.

znaczące w strefie podmiejskiej miast i w samych miastach. Zatem największe dostrzegalne różnice będą w przypadku miast na prawach powiatu oraz otaczających je powiatów ziemskich w odniesieniu do szkół ponadgimnazjalnych.

Na koniec pozostaje wyjaśnienie, dlaczego ten problem zdefiniowano jako wpływ efektu gapowicza – dlatego, że często zdarza się, że rodzice z dzieckiem mieszkają już w gminie podmiejskiej, natomiast dowożą swoje dziecko do szkoły publicznej (podstawowej lub gimnazjum) położonej w gminie miejskiej. Ponieważ z jednej strony subwencja oświatowa jest od lat zbyt mała, z drugiej organami założycielskimi dla publicznych szkół podstawowych i gimnazjalnych są urzędy gmin i to na nie spływa ciężar dofinansowania (z podatków płaconych przez ich mieszkańców) tych szkół. Nieco inaczej jest z publicznymi szkołami ponadgimnazjalnymi, w przypadku których organem założycielskim są starostwa powiatowe (w powiatach ziemskich) oraz urzędy miasta (w miastach na prawach powiatu).

Wnioski końcowe

Monitoring o charakterze przestrzennym nabiera współcześnie coraz większego znaczenia²², a rola szeroko pojmowanej statystyki w zakresie analiz przestrzennych i czasowo-przestrzennych jest nie do przecenienia, gdyż²³: jest jednym z najważniejszych narzędzi umożliwiających gromadzenie informacji o procesach realnych zachodzących w przestrzeni; pozwala opisać terytorialne rozmieszczenie obiektów, relacje między nimi, ich zróżnicowanie w czasie i przestrzeni; poprzez zastosowanie metod statystycznych pozwala na typologizację obszarów z punktu widzenia przyjętych kryteriów; statystyczny opis jednostek przestrzennych jest jednym z ważkich elementów diagnozowania, co istotnie wpływa na prowadzenie polityki przez władze jednostek terytorialnych.

Dynamika i charakter zmian zachodzących w Polsce i na świecie powodują, że konieczne jest określenie nowych wyzwań stojących przed rozwojem przestrzennym²⁴. Skutkuje także tym, że popyt na opracowania poświęcone jakości życia wydaje się nieustannie rosnać. Analizy stają się tym trudniejsze im szerszą i bardziej złożoną rzeczywistość poddaje się analizie. Dodatkowo mogą wystąpić/występują problemy związane z gromadzeniem i agregacją danych.

Dlatego też, z metodologicznego punktu widzenia, bardzo istotne wydaje się wskazanie problemów związanych z należyтым monitorowaniem jakości życia ludności w oparciu o gromadzone dane statystyczne przez różne instytucje.

W toku prowadzonych rozważań skupiono się na jednej z grup problemów statystycznego pomiaru jakości życia – związanej z wielowymiarowo pojmowanym

²² J.T. Czochoński, *Monitoring rozwoju regionalnego: aspekty metodologiczne i implementacyjne*, KPZK PAN, Warszawa 2013.

²³ K. Kruszka, *Przestrzeń w systemie statystyki publicznej w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Poznaniu” 1997, nr 1/251, s. 7-15.

²⁴ S. Kornik, M. Rogowska, *Jakościowy wymiar rozwoju przestrzennego w nowych realiach społeczno-gospodarczych* [w:] *Przestrzenne zróżnicowanie problemów społecznych*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Katowice 2011, s. 27-37.

czynnikiem ludzkim. Łącznie, wyróżniono sześć szczegółowych problemów, z których dwa (zróżnicowanie wewnętrzne ludności i będący jego szczególnym przypadkiem: brak wyraźnego określenia populacji do której odnosi się monitorowany proces) uznano za najważniejsze, pozostałe natomiast (stygmatyzacja uczestników zdarzeń i procesów, względnie ich niechęć do zgłaszania zdarzeń; oddziaływanie czynnika finansowego; rozróżnienie między liczbą zdarzeń a liczbą osób w nich uczestniczących; wpływ efektu gapowicza) za występujące rzadziej. Zaproponowano także rozwiązania omówionych problemów. Cechą wspólną proponowanych rozwiązań jest uwrażliwienie na kontekst gromadzonych danych.

Spółeczeństwo, nie znając stosowanej metodologii prowadzenia badań jest ponadprzeciętnie podatne na sugestie pochodzące ze środków masowego przekazu oraz z Internetu. Pojawiło się nawet sformułowanie „post-prawda” związane z szerokim rozpowszechnianiem nie do końca sprawdzonych czy wyrwanych z kontekstu informacji. Dlatego obecnie tym istotniejsze staje się nie tylko samo gromadzenie danych statystycznych opisujących jakość życia, ale także podawanie ich z pełnym metodologicznym i merytorycznym objaśnieniem.

Bibliografia

- Abramowicz M., *Sytuacja społeczna osób bi- i homoseksualnych. Analiza danych z badania ankietowego*, [w:] *Sytuacja osób LGBT. Raport za lata 2010 i 2011*, Kampania Przeciw Homofobii, Stowarzyszenie Lambda Warszawa, Fundacja Trans-Fuzja, Warszawa 2012.
- Bank Danych Lokalnych GUS, Główny Urząd Statystyczny, <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start>, (27.12.2016).
- Bielińska M., Lisiecka A., Radiukiewicz A., Sochocki M.J., *Jestem zwykłym ćpunem – o roli piętna w procesie wychodzenia z nalogu*, Fundacja Wiedza Lokalna, Warszawa 2015.
- Czochański J.T., *Monitoring rozwoju regionalnego: aspekty metodologiczne i implementacyjne*, KPZK PAN, Warszawa 2013.
- Kornik S., Rogowska M., *Jakościowy wymiar rozwoju przestrzennego w nowych realiach społeczno-gospodarczych*, [w:] *Przestrzenne zróżnicowanie problemów społecznych*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Katowice 2011.
- Kruszka K., *Przestrzeń w systemie statystyki publicznej w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Poznaniu” 1997, nr 1/251.
- Kurowska A., *Skąd bierze się bieda?*, Fundacja FOR, Warszawa 2008.
- Marcinkowska-Suchowierska E., Brzozowski R., *Analiza nadumieralności mężczyzn w Polsce*, „Zdrowie Publiczne” 1985, nr 96(11).
- Marczewski M., *Powody niezgłaszania przestępstw*, [w:] *Geografia występku i strachu. Polskie badanie przestępczości '07*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2008.
- Michalski T., *Problemy w opracowaniu wskaźników dla monitoring przestrzennego sytuacji społecznej w Polsce*, „Biuletyn KPZK PAN” 2014, Zeszyt 255.
- Odpowiedzialność karna nieletnich*, https://www.pomorska.policja.gov.pl/profilaktyka_nieletni_odpowiedzialnosc_karna.pdf?k=106, (22.01.2017).
- Paradysz J., *Systemy informacji przestrzennej jako źródło zasilania w statystyce regionalnej*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Poznaniu” 1997, nr 1/251.
- Pismo 11NFZ/WSOS-M-AS/MSH/77198/2015 z dnia 24.09.2015 r. otrzymane z Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Gdańsku.

- Ram B., *Sex differences in mortality as a social indicator*, "Social Indicator Research" 1993, vol. 29(1).
- Siemaszko A., *Zgłaszanie przestępstw*, [w:] *Geografia występku i strachu. Polskie badanie przestępczości '07*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2008.
- Sierosławski J., Struzik M., Kidawa M., Solich K., Strzelecka A., *Zgłaszalność do leczenia. Protokół monitorowania (wersja 1.0.2)*, Krajowe Biuro do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2012.
- Sokołowski D., *Zróżnicowanie zbioru małych miast i większych osiedli wiejskich w Polsce w ujęciu koncepcji continuum wiejsko-miejskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1999.
- Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. 1982 nr 35 poz 228 z późn. zm).
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Dz.U. 2005 nr 179, poz. 1485 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz.U. 1997 nr 133, poz. 883 z późn. zm.

Abstract

Problems of statistical measurement of the quality of life at the regional and local level related to a broadly understood human factor

There are five groups of issues in the statistics-based research on the quality of residents' life. This study focuses on the group of issues related to a broadly understood human factor: internal differentiation of the population; a lack of clearly defining the population to which the monitored process refers; stigmatization of the events and processes participants or their reluctance to report incidents; an impact of the financial factor; the difference between the number of events and number of participants, an impact of the free rider problem. The discussed problems have been illustrated with examples, and suggestions how to reduce their onerousness has been provided.

Keywords: quality of life, monitoring.